Nakład 21.400 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 266 | Sosnowiec, sobota 12 października 1929 roku. | Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

ś. † p.

WŁADYSŁAW GRABIAŃSKI

długoletni pracownik Tow. Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich Spółka Akcyjna w Sosnowcu,

zmarł dnia 11 października 1929 roku.

Zgon dobrego i uczynnego kolegi okrywa nas szczerym smutkiem i żalem

Cześć Jego pamięci!

Pracownicy Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych w Sosnowcu.

WYJAZD ZAGRANICĘ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO ODWOŁANY.

WARSZAWA, 11.10. (wł.) Jak się dowiadujemy marsz. Piłsudski ostatecznie zadecydował wobec poprawy w stanie jego zdrowia oraz dobrej pogody, nie wyjeżdżać obecnie do Włoch, jak zamierzał poprzednio, na dwutygodniowy pobyt nad Adrjatykiem. Pułk. Beck szef gabinetu ministra, który wyjechał w ubiegły piątek, zagranicę, aby nad Adrjatykiem, koło Abazzji przygotować wszystko na pobyt marszałka wraca w poniedziałek do Warszawy

Konferencja Marszałka Piłsudskiego z min. Zaleskim.

WARSZAWA, 11. 10. (wł) Marszałek Piłsudski odbył dziś konferencję z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim.

Konferencja tyczyła się poczynań Polski na terenie polityki międzynarodowej.

Sesja budżetowa sejmu zwołana będzie 31 bm.

WARSZAWA, 11. 10. (wł.) 29 bm ukazać się ma dekret p. prezydenta Rzplitej o zwołaniu zwyczaj sesji budżetowej sejmu na dzień 31 października rb.

Amanullah wraca na tron.

LONDYN, 11. 10. Do Peszawaru nadeszły wczoraj urzędowe doniesienia, potwierdzające wiadomość o zdobyciu w niedzielę po południu Kabulu przez Wali Chana, brata Nadir Chana.

Nadir Chan zaprzecza pogłoskom, jakoby sam zamierzał ogłosić się królem i ogólnie liczą się z tem, że na zebraniu przewódców szczepów, które zajmie się pacyfikacją kraju, Nadir Chan wysunie kandydaturę Amanullaha na króla.

Poselstwo polskie w Stanach Zjednoczonych — ambasadą.

WASZYNGTON, 10. 10 Podczas przyjęcia posła Filipowicza w Białym domu, w czasie uroczystości ku czci Pułaskiego, prezydent Hoover, zwracając się do przedstawiciela Rzplitej, który na czas uroczystości otrzymał od rządu polskiego tytuł ambasadora, wyraził życzenie, aby min. Filipowicz

rangę tę zachował nadal.

Ambasador Filipowicz wyraził w odpowiedzi gorące podziękowanie i oświadczył, iż rząd polski niewątpliwie uczyni zadość tak zaszczytnemu życzeniu prezydenta Stanów Zjednoczonych.

W ten sposób poselstwo nasze w Waszyngtonie podniesione będzie

do rzędu ambasady,

co jest wyrazem znaczenia, jakie prezydent Hoover przywiązuje do stosunków z Polską.

W ślad za tem nastąpi niewątpliwie przemianowanie na ambasadę poselstwa Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

Będzie to

czwarta ambasada

w stolicy Polski, która ze swej strony reprezentowana jest już przez ambasady w Paryżu, Kwirynale i Watykanie.

Inicjatywa prezydenta Hoovera jest jednym jeszcze dowodem

wzrostu autorytetu Polski,

oraz jej popularności w Ameryce, za której wolność poległ Kazimierz Pułaski.

W obłoki marzeń o pokoju udzierają się niemieckie pancerniki powietrzne i miotacze torped.

PARYŻ, 11. 10. Omawiając sprawę przyszłej konferencji 5 mocarstw, która zająć się ma rozbrojeniem na morzu, „Liberte" w dłuższym artykule wskazuje na fakt, iż w chwili, gdy oczy całego świata skierowane są w stronę Ameryki i gdy wszyscy mówią o rozbrojeniu, Niemcy starają się usilnie

o opanowanie powietrza,

niszcząc tem wszelkie usiłowania rozbrojeniowe.

Podczas gdy inni zajmują się krążownikami i łodziami podwodnemi, Niemcy uzyskały zdecydowaną przewagę w budowie krążowników powietrznych.

Jeden rzut oka do katalogu fabryk Rohrbacha wystarczyłby do przekonania się, że buduje się tam samoloty, które służą nietylko do transportowania towarów i przewożenia pasażerów, ale służyć mogą z powodzeniem jako samoloty bojowe, wiozące zamiast pasażerów bomby.

Dziennik donosi dalej, że zakłady Dorniera w Altrhein i Szwajcarji budują nawet

samoloty z wieżami pancernemi

i urządzeniami do miotania torped.

Rohrbach, Dornier i Junkers mogą w krótkim czasie wybudować tak silną flotę powietrzną, że w przeciągu 8 dni potrafi ona zniszczyć wszystkie okręty handlowe na morzach i w portach.

Rajzman występował w Wilnie

WILNO, 11. 10. W kołach klasowych związków zawodowych w Wilnie opowiadają, że agent G. P. U. Rojzeman, który ostatnio usiłował aresztować w Paryżu Biesiadowskiego, występował ongi w Wilnie wśród związków zawodowych pod Pseudonimem Józef.

W roku 1922 był przy wyborach do sejmu czynnym organizatorem listy nr. 5, t. zw. związku proletarjatu miast i wsi. Poza tem znany był z wieców w sali Kręgla przy ul. Ludwisarskiej 4.

Nikt z członków biura centralnego zawodowych związków klasowych nie znał nazwiska tajemniczego „Józefa" z wyjątkiem kilku komunistów.

W roku 1923 po jednym z takich wieców w sali Kręgla, podczas którego nawoływał do przewrotu w Polsce, Rojzeman zmuszony był zbiec do Rosji.

Rojzeman był w Wilnie czynny również przy organizowaniu t. zw. Kombundu.

Dwugodzinna walka z bandą przemytników pod Chojnicami

BYDGOSZCZ, 11. 10. Straż w Chojnicach otrzymała wiadomość, iż przez zieloną granicę przekraść się ma z Niemiec do Polski grupa przemytników ze znacznym przemytem

W istocie straż dostrzegła w nocy karawanę objuczonych przemytników.

Wezwani do zatrzymania się, przemytnicy w liczbie 12 zaczęli strzelać z rewolwerów i flowerów.

Na strzały te odpowiedzieli strażnicy ogniem karabinowym.

Obustronna wymiana strzałów trwała przeszło dwie godziny, poczem przemytnicy wycofali się, pozostawiając 4 tys. sztuk cygar, kilkadziesiąt kilogramów tytoniu, papierosów i t. d.

UCIECZKA URZĘDNIKÓW AMBASADY SOWIECKIEJ W PARYŻU.

PARYŻ, 11. 10. Afera Biesiedowskiego w dalszym ciągu zajmuje władze i opinję publiczną. Dziś, w sowieckiej ambasadzie otrzymano pismo sekcji zagranicznej Czerezwyczajki, rozpoczynające się od słów: „Należy być wdzięcznym Biesiedowskiemu, gdyż przykład jego wykazał, że nawet wśród najwyższych funkcjonarjuszów oczekiwać można pomyłek i zdrady stanu“. Czerezwyczajka na olbrzymim arkuszu zadaje członkom ambasady 24 pytań co do stanowiska, jakie zajmują wobec sprawy Biesiedowskiego, Rosji sowieckiej i komunizmu. Cały personel ambasady żyje w trwodze, że lada dzień zjawi się jakiś nowy Rojzemann i zacznie strzelać do członków ambasady. To też wielu ludzi, zajętych w ambasadzie paryskiej, ratuje się ucieczką, przypuszczając, że i tak prawdopodobnie cała ambasada zostanie rozwiązana. Telegram jaki nadszedł z Moskwy dziś rano, domaga się od Dowgalewskiego, by użył wszystkich środków celem powstrzymania ucieczki członków ambasady i przeprowadził bez miłosierdzia oczyszczenie tej placówki zagranicznej Sowietów.

TRAGEDJA NA ZAMKU POD WROCŁAWIEM.

WROCŁAW, 11. 10. Na zamku Kittlau, niedaleko Wrocławia, rozegrała się dziś w nocy straszna tragedja rodzinna: Właściciel majątku i zamku, v. Schütz - Goldfuss popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru, podpaliwszy poprzednio własny dom, a mianowicie pokój, w którym znajdowało się troje jego dzieci w wieku od 2 miesięcy do 4 lat. Służba, sypiająca w dolnych piętrach i suterenach zamku, znalazła rano całą rodzinę nieżywą w płonącym zamku, wałściciela majątku zastrzelonego, a troje dzieci zatrutych dymem.

W przedpokoju, wiodącym do sypialni znaleziono jeszcze żonę właściciela i dwie starsze panie, bawiące w gościnie na zamku. Były one również zatrute dymem i nieprzytomne.

Powody strasznej tragedji nie są jeszcze dostatecznie wyjaśnione. Policja przypuszcza, że samobójstwo zostało dokonane z rozpaczy, ponieważ stosunki finansowe Schütz - Goldfussa były w stanie zupełnego upadku

NA POGRANICZU WĘGIER I CZECHOWACJI PADŁO SZEREG STRZAŁÓW.

PRAGA, 11. 10. Czechosłowackie biuro prasowe donosi urzędowo z Preszburga, że nocy wczorajszej został dokonany przez kilku strążników węgierskiej straży granicznej napad na czechosłowacką straż graniczną w Sokołowie pod Parkanami. Napad wykonano na terytorjum republiki czechosłowackiej, dokąd wtargnęli węgierscy strażnicy celni. Gdy czesko-słowacka straż wezwała zbliżających się węgrów, by stanęli, ci odpowiedzieli 10-ma strzałami karabinowemi w kierunku granicy czeskiej. Czesko-słowackim strażnikom pospieszyło na pomoc kilku żołnierzy. Jeden ze strażników, ugodzony kulą karabinową został umieszczony w szpitalu w Komornie. Ten incydent graniczny jest przedmiotem dochodzeń władz czesko - słowackich, zarówno jak i węgierskich, i będzie prawdopodobnie prowadzony dalej na drodze dyplomatycznej.

ALCHEMIK — OSZUST.

MONACHJUM, 11. 10. Fabrykant sztucznego złota Tausend, który manipulując w obecności rzeczoznawców zdołał rzekomo wytworzyć bryłkę złota, został przyłapany na nowem oszustwie. Jego dawny współpracownik Rebai stwierdził mianowicie, że wchodząc do głównej mennicy monachijskiej doręczył swemu mistrzowi pudełko z papierosami, w którem znajdowała się bryłka złota, pokazana później przez Tausenda jako rezultat jego manipulacyj alchemicznych.

Dwudniowa narada gospodarcza.

Narada sfer gospodarczych z rządem.

Dwa dni trwały w min. przemysłu i handlu w Warszawie narady zjazdu delegatów izb przemysłowo-handlowych pod przewodnictwem p. ministra przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowskiego.

Otwarcia zjazdu dokonał p. minister przemysłu i handlu poczem przemówienie inauguracyjne

wygłosił prezes rady ministrów.

„Olbrzymia część zadań, które pracę polską w dziedzinie handlu i przemysłu planową i celową uczynić mają, spada na panów, — mówił p. premjer. — Cały szereg funkcyj, które mogą i powinny być załatwiane przez samych zainteresowanych, będziecie panowie mogli, w miarę usprawnienia swych czynności, przejąć od władz państwowych.

Bądźcie panowie pewni, że rząd, zatrzymując pełnię swej władzy w regulowaniu tego, co normować jest jego obowiązkiem, nie będzie zazdrosnym o to, że szereg zadań i prac spadnie na organizacje gospodarczego samorządu.

Dalej p. premjer zaznaczył, że izby przemysłowo-handlowe tak jak i izby rolnicze, a w przyszłości izby rzemieślnicze i izby pracy usunąć będą mogły lukę, która dziś istnieje. Niezbędna współpraca między władzami państwowemi, a czynnikiem obywatelskim w dziedzinie prac gospodarczych i społecznych zostanie wtedy ujętą w formy bardziej celowe i bardziej rozsądne.

Następnie

zabrał głos p. minister Kwiatkowski

który w długim na cyfrach i datach opartym referacie omówił zagadnienie rekonstrukcji gospodarstwa Polski.

Przechodząc do oceny położenia gospodarstwa społecznego p. minister analizuje szczegółowo rozwój i stan finansowy państwa, wykazując, iż rozwój operacyj finansowych w r. 1929 nie został ani zahamowany, ani tembardziej nie cofa się wstecz w kierunku sytuacji z 1926 roku.

Rozwija się pomyślnie akcja oszczędnościowa. Omawiając akcję kredytową banku gospodarstwa krajowego, mówca zaznacza, iż w dwuch grupach kredytowców, t. j. w zakresie banków i przedsiębiorstw państwowych, obserwuje się spadek sum; zjawisko to tłumaczy się częściowo w związku z likwidacją ukrytego rozrostu etatyzmu w latach 1924 i 1925.

Kończąc swe przemówienie, p. minister scharakteryzował cele dzisiejszej konferencji, które polegają na zbadaniu i wskazaniu dróg dla ścisłej współpracy czynników rządowych z izbami przemysłowo-handlowemi, na omówieniu programowych zagadnień struktury gospodarstwa nowej Polski i wreszcie na skontrolowaniu postulatów na odcinku zagadnień bieżących.

Zagadnienie rozwoju i utrwalenia gospodarstwa nowej współczesnej Polski to wielka rzecz, bo ono właśnie zadecyduje o losach przyszłych pokoleń i w historji naszego państwa.

Zadanie jest wyjątkowo trudne, ale rozwiązalne. W pracy nad pomyślnością państwa niema dwu stron rządzącej i rządzonej, stanowimy jedną całość. Wszyscy bowiem poniesiemy wobec przyszłości — zakończył swe przemówienie p. minister — całkowitą i ciężką odpowiedzialność.

Trzecim z kolei mówcą był

p. C. Klarner, prezes izby przemysłowo-handlowej w Warszawie.

Mówca podkreślił doniosłość dzisiejszej konferencji i oświadczył gotowość sfer przemysłowo-handlowych do współpracy z rządem nad dziełem realizacji potęgi Rzeczypospolitej.

P. Klarner zaznaczył dalej, iż dopiero od niedawna myśl gospodarcza znalazła właściwą ocenę, przystęp i zrozumienie wśród czynników rządzących.

Po krótkiej przerwie, zgodnie z ustalonym programem, pierwszy referat wygłosił

dr. E. Rose

na temat usprawnienia naszego bilansu handlowego.

W drugim dniu wielkich narad gospodarczych w min. przemysłu i handlu ze sferami przemysłowemi i handlowemi pierwszy referat wygłosił członek rady portu w Gdańsku

dr. Feliks Hilchen,

mówiąc o współpracy czynników gospodarczych w rozbudowie Gdyni i autonomizacji naszego portu.

Wielce żywotne zagadnienie poruszone przez referata wywołało ożywioną dyskusję w której zabierał głos długi szereg mówców. M. in. przemawiał również i b. minister p. Kiedroń podkreślając, iż zwłoka w połączeniu Gdyni z zagłębiami węglowemi linjami kolejowemi stała się przyczyną niedostatecznego wyzyskania portu.

W trakcie dyskusji zabrał głos

minister skarbu Matuszewski

omawiając zagadnienia kapitalizacji na rynku i wpływie ujemnego bilansu handlowego na trudności kapitalizacji.

P. minister zakończył swe przemówienie zapowiedzią, iż projektowana reforma podatkowa nastąpi już niebawem a przeprowadzona będzie przy współpracy naszych sfer gospodarczych. Współpraca ta wyrazi się w tej formie, że sfery gospodarcze będą miały możność wypowiedzenia się w sprawie projektowanych zmian.

Dwudniowe obrady zamknął p. minister Kwiatkowski. Rezultaty narad przekazał p. minister do opracowania izbom przemysłowo-handlowym, którym wyznaczył termin do wykonania tych prac.

A więc warszawska izba przemysłowo-handlowa otrzymała do opracowania referat p. prezesa Klarnera o zagadnieniach rozbudowy i klęski mieszkaniowej, z tem, aby konkretne wnioski przedstawiła w terminie 4 tygodniowym.

Projekt ustawy kartelowej na podstawie referatu dr. Bataglji ma zostać opracowany i przedstawiony p. ministrowi w terminie 3 miesięcy i wreszcie w terminie 4 miesięcznym ma być złożony projekt najwyższej izbie gospodarczej, o której mówił p. prof. Chełmoński.

Nowe stawki podatku widowiskowego

obowiązują na całym terenie Polski.

Ministerjum spraw wewnętrznych, oceniając należycie rolę pedagogiczną, jaką spełniają filmy o wysokiej wartości artystycznej, naukowe i filmy o wybitnych pierwiastkach etycznych, wydało rozporządzenie w dn. 25 czerwca b. r. polecające zróżniczkować podatek według ustalonego przez się szematu, przyczem oprócz zasadniczej redukcji podatkowej, przyznało ministerjum filmom zagranicznym, osnutym na tematach polskich, oraz filmom rodzimej produkcji znaczne przywileje podatkowe.

Nowe stawki podatkowe obowiązują już od dnia 1 września b. roku.

Zarządzenie ministerjum przynosi tylko częściową ulgę, która jednak będzie miała doniosłe znaczenie dla naszej kinematografji.

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że zwolnienie nacisku śruby podatkowej stworzy warunki, umożliwiające rozbudowę sieci kinoteatrów, przez co z jednej strony polski przemysł filmowy będzie mógł łatwiej amortyzować swe kapitały, które—mogąc liczyć tylko na siłę zbytu wewnątrz kraju—przy szczupłej ilości teatrów świetlnych kalkulować musiały bardzo drogo, — z drugiej zaś dzięki właśnie powstawaniu coraz to większej liczby kinoteatrów dochody miejskie okażą się bezwątpienia wyższe, niż przy stosowaniu dotychczasowego systemu.

Z punktu widzenia interesów gospodarczych kraju zależeć nam winno na wyzwoleniu się z obecnej prawie całkowitej zależności od zagranicy. Nie od rzeczy będzie tu wspomnieć, że w Ameryce przemysł filmowy zajmuje już drugie miejsce w tabeli potencjonalności gospodarczej. Jest to dowodem niepowstrzymanego pędu rozwojowego filmu i wprzęgnięcia olbrzymich kapitałów w służbę X muzy.

Niezwykle dziwnem musi się wydać, iż niektóre samorządy w Polsce z własnej inicjatywy wykazywały nawet tendencję podwyższenia kinowego podatku.

Jest to sprawa bardziej poważna, niżby się pozornie zdawało, — sprawa, która zagranicą, we wszystkich krajach znalazła właściwe rozwiązanie.

W związku z tem krok ministerjum spraw wewnętrznych należy uznać za celowy.

Delegacja pracowników państwowych Zagłębia Dąbrowskiego w prezydjum rady ministrów.

Bawili w Warszawie delegaci komisji porozumiewawczej pracowników państwowych Zagłębia Dąbrowskiego p. Witold Wyspiański, przewodniczący tej komisji i p. Zygmunt Gruszczyński, prezes związku maszynistów kolejowych.

Delegacja złożyła w prezydjum rady ministrów obszerny memorjał wraz z materjałem statystycznym w sprawie przyznania pracownikom państwowym Zagłębia Dąbrowskiego 40 proc. dodatku do płac oraz analogiczny memorjał Zagłębia Chrzanowskiego. P. Paciorkowski dyrektor kancelarji prezydjum rady ministrów, po wysłuchaniu przemówień delegatów, obiecał zreferować oba memorjały p. premjerowi oraz zapewnił, że po zapoznaniu się p. premjera z materjałem zostanie delegacja niebawem powtórnie wezwana do Warszawy na audjencję u p. premjera.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Październik 12 Sobota

Dziś: Maksymiljana B. W.
Jutro: Edwarda Kr. W.
Wschód słońca: 5.54
Zachód „ 16.52

RADJO.

WARSZAWA.

Sobota, 12 października.

11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak.
12.00. Muzyka lekka z płyt. gramof.
15.00. Kom. gospod.
15.45. Kom. Komitetu Floty Narodowej.
16.15. Muzyka płyt gramof.
17.15. „Lelewel i Uniwersytet Wileński“ (z okazji 350 rocznicy założenia Uniwersytetu w Wilnie).
18.45. Rozmaitości.
19.10. Giełda rolnicza.
19.25 Muzyka płyt gramof.
19.58. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom.
20.00. Odczytanie programu na dzień następny.
20.15. „Rozmowa ze zwierzętami“.
20.30. Muzyka lekka.
22.00. St. Dzikowski: „Ciepło rodzinne w rachunku“ (pensjonaty).
22.15 Kom.: meteor., polic., sport.
22.35. Kom. PAT.
23.00. Muzyka tan. z sali Malinowej.

KATOWICE.

Sobota, 12 października.

11.56. Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warsz., oraz hejnał z Wieży Marj. w Krak.
12.05. Muzyka płyt gramof.
16.00. Kom. Pol. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl.
16.20. Muzyka płyt gramof.
17.10. Skrzynka pocztowa.
17.45. Słuchowisko dla dzieci.
18.45. Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, kom. Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk.
19.45. Prof. Dr. K. Simm. Docent Uniw. Jag.: „Ze świata przyrody. — Zwierzęta trujące“.
19.30. „Idzie żołnierz borem lasem“.
19.58. Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warsz.
20.00. Dobiesław Doborzycki. Asystent Zakł. Fiz. U. J.: „Z dziedziny fizyki. — „O [illegible] elektrycznej“.
20.30. Muzyka lekka z Warsz.
22.00. Transm. z Warsz.
22.15. Kom. meteor. z Warsz., oraz zapowiedź programu na dzień następny.
22.20. Transm. z Warsz.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ »ZAKAZANA KOBIETA«

Kino „Momus“ Od piątku »Spowiedź Uczciwej Kobiety« z Polą Negri.

Teatr w Katowicach

Sobota, dnia 12 bm. „Złota czaszka“ pop. dla młodzieży szkolnej g. 3.30, wieczorem „Legenda Bałtyku“.

Niedziela, 13 bm. „Poranek taneczny Krysi Lewandowskiej“ o godz. 11.30, o godz. 3.30 pop. „Halka“, o godz. 7.30 wieczorem „Proces Mary Dugan“.

Poniedziałek 14 bm. „Stary kawaler“
Wtorek, 15 bm. „Legenda Bałtyku“

Ogólna.

(o) **Zarząd związku straży ogniowej województwa kieleckiego** przyznał list pochwalny p. Józefowi Zmyśle, dowódcy oddziału w Ząbkowicach, znak za wysługę lat 15 p. Henrykowi Ziółkowskiemu, członkowi zarządu straży ogniowej w Tąpkowicach i znak za wysługę lat 10 p. Edwardowi Ziałkowskiemu, prezesowi straży w Tąpkowicach.

Z Kielc.

(k) **Otwarcie teatru polskiego.** Jak się dowiadujemy, dn. 15 bm., po gruntownym remoncie nastąpi inauguracyjne otwarcie teatru polskiego. Na otwarcie zarząd wystawia znaną sztukę Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni“ w wykonaniu zespołu artystów lubelskich pod dyrekcją p. Józefa Grodnickiego.

Prawdziwą ozdobą teatru będzie nowa kurtyna, której kolor przy świetle elektrycznem daje efektowne mieniące się odcienie.

Z posiedzenia rady miejskiej w Sosnowcu

Po sensacyjnem złożeniu rezygnacji ze stanowiska prezydenta przez dr. Marczyńskiego, dalszy ciąg obrad rady miejskiej potoczył się normalnym trybem.

Punkt pierwszy porządku dziennego t. j. sprawa zaciągnięcia krótkoterminowych pożyczek do wysokości 250 tys. zł. spadła z porządku obrad.

Z kolei rada zatwierdziła plan i kosztorys budowy warsztatów stolarskich, uchwalono dodatek na rok 1930 do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, postanowiono nabyć plac od T. Nowakowskiego, natomiast sprawę kupna placu od St. Biernackiego odesłano z powrotem do rozpatrzenia komisji.

Dalej rada umorzyła zaległe podatki od osób biednych na sumę kilku tysięcy złotych, prośbę związku pracowników przemysłowych i handlowych o zwolnienie ich od zapłacenia podatku od placu niezabudowanego załatwiono w ten sposób, że zamiast zwolnienia od podatku —udzielono związkowi subsydjum w wysokości opłaconego podatku.

Punkt 8 porządku dziennego t.j. uchwalenie statutu międzykomunalnego związku dla prowadzenia szpitala św. Łazarza, został zdjęty z porządku obrad, a sprawę podatku od widowisk kinematograficznych przekazano z powrotem do komisji.

Następnie rada postanowiła przystąpić do towarzystwa szkół rzemieślniczo - przemysłowych w Zagłębiu; przyznano emeryturę pracownikowi magistratu p. Ufniarskiemu; ulicę bez nazwy, łączącą ul. Żytnią z ul. Orlą, nazwać imieniem generała Bema; dokonano wyboru komisji do ustalenia warunków dzierżawy rzeźni miejskiej. W skład tej komisji wejdą przedstawiciele wszystkich klubów.

W końcu rada odrzuciła prośbę fabryki Fitzner i Gamper o rozłożenie na raty, przypadających na rzecz miasta opłat z tytułu fuzji tej fabryki ze sp. akc. Zieleniewski i s-ka; zmniejszono podatek od obrazu „Pan Tadeusz“, wyświetlanego w kinie „Momus“, a uchwały rady miejskiej postanowiono podawać do publicznej wiadomości za pomocą afiszów.

15-lecie wymarszu legjonistów z Dąbrowy.

Onegdaj w sali rady miejskiej w Dąbrowie odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego obchodu 15 rocznicy wymarszu pierwszej kadrówki legjonowej z Dąbrowy pod dowództwem gen. Berbeckiego.

W zebraniu wzięli udział zaproszeni przez komitet przedstawiciele władz wojskowych, samorządów, szkolnictwa, prasy i organizacyj społecznych z przedstawicielami władz państwowych starostą Boxą na czele.

Przewodniczył prezydent m. Dąbrowy dr. Z. Madeyski.

Na wstępie posiedzenia przewodniczący poszczególnych sekcyj odczytywali projekty obchodu uroczystości nad któremi następnie wywiązała się dyskusja.

Starosta Boxa podał wniosek, aby nad programem obchodu narazie nie dyskutować, lecz pozostawić to do załatwienia prezydjum komitetu. Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty.

Następnie odbyły się wybory członków prezydjum komitetu, do którego weszli pp: starosta J. Boxa dr. Piwowar, inż. Berbecka, dyr. Gosiewski, dyr. Kozłowski, p. Młodzianowska - Dzikowska i prezydent dr. Z. Madeyski, jako przewodniczący

Do komitetu honorowego, na czele którego stoi pani marszałkowa Piłsudska i gen. Berbecki, wchodzi cały szereg znanych osobistości.

Program zapowiada: hejnał 4 trębaczy, uroczystą mszę polową na placu szkoły górniczo hutniczej, pochód organizacyj ze sztandarami, ślubowanie oddziałów przysposobienia wojskowego, defiladę i odsłonięcie tablicy pamiątkowej, która zostanie ułożona na placu obok szkoły górniczo hutniczej w Dąbrowie.

Tablica ta wykonana będzie z piaskowca, a na niej umieszczona będzie bryła z granitu szwedzkiego

Tydzień lotniczy w Dąbrowie Górniczej.

Początek tygodnia lotniczego w Dąbrowie Górniczej przeszedł ze znacznem ożywieniem. Dzięki sprężystej organizacji, materjalne rezultaty imprez okazały się dobre. Zbiórka uliczna w samej Dąbrowie dała w niedzielę brutto 963.35, pozatem zabawa w Gołonogu wraz ze zbiórką ofiar dała około 450 złotych. Dokładne cyfry będą podane przez komitet miejski L. O P. P. później Sprzedaż nalepek na okna dała w Dąbrowie dotychczas 450 zł., na Florze 40 zł.

Obecnie rozsyłane są jeszcze listy ofiar do różnych instytucyj i towarzystw przemysłowych dla zbierania ofiar od samych instytucyj i towarzystw, oraz od ich personelu.

Na zakończenie tygodnia lotniczego i przeciwgazowego przewidziane są w Dąbrowie jeszcze następujące imprezy, nad których przygotowaniem pracują odpowiednie komisje:

W sobotę, dnia 12 bm., o godz. 7.30 wieczorem w lokalu »Ogniska« w Dąbrowie akademja, na którą złożą się:

1) odczyt prof. Stefana Piotrowskiego z dziedziny lotnictwa i kap. Lipińskiego na temat: Walka i brona przeciwgazowa; 2) śpiew »Lutni«; 3) deklamacje i monologi p. Kucharczyka i Cwiklińskiego. Cena biletów od 20 groszy do 1 złotego.

W niedzielę, dnia 13 bm. zawody sportowe na miejscowem boisku i bieg kolarski i sztafetowy, zorganizowany przez zjednoczenie wszystkich organizacyj sportowych w Dąbrowie.

W niedzielę, dn. 13 bm., o godz. 10 rano pochód z kościoła przez miasto organizacyj przysposobienia wojskowego na czele z oddziałem kolejowym w maskach gazowych.

W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 11 do 13-14 na polu między Dąbrową a kopalnią Koszelów, między szosami obok toru tramwajowego, pokaz walki i obrony przeciwgazowej z udziałem samolotu wojskowego, oddziału kolejowego przysposobienia wojskowego w maskach gazowych, straży ogniowej i oddziału czerwonego krzyża. Urządzona będzie podczas walki oddziałów zasłona gazowa. Wejście na pokaz bezpłatne.

Należy oczekiwać, że dąbrowianie wezmą liczny udział we wszystkich imprezach, na których zobaczą i posłyszą dużo ciekawego i pouczającego o lotnictwie i obronie przeciwgazowej.

Dodać należy, że w sobotę 12 i niedzielę 13-go bm. wyświetlony będzie w miejscowych kinach film propagandowy L. O. P. P.

(k) **Nowy naczelnik wydziału wojskowego.** Dotychczasowy naczelnik wydziału wojskowego w urzędzie wojewódzkim p. Jan Wieczorek został mianowany inspektorem starostw.

Na wakujące po nim miejsce został mianowany naczelnik takiego wydziału w Tarnopolu p. Tadeusz Brzeziński, który objął już urzędowanie.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak“ — „Ostatni syn“; kino „Unjon“ — „Djablica z Trypolisu“; kino „Palace“ — „Jego niewolnica“.

Kino „UNION“ Kielce
Dziś i dni następne
„Djablica z Trypolisu“.
W roli głównej Liana Hayd

(k) **Cmentarzysko starożytne pod Miedźnem.** Robotnicy, zajęci przy pracach drogowych na terenie gminy Miedźno natrafili na kości i urny, stwierdzające istnienie w tem miejscu starożytnego cmentarzyska.

Z polecenia komendanta p. p. dalsze prace w tem miejscu zostały wstrzymane, a o niezwykłych wykopaliskach, posiadających zapewne dużą wartość historyczną, powiadomiono niezwłocznie wojewódzki wydział konserwacji zabytków.

(k) **Pożar w Słomnikach**, pow. miechowskiego zniszczył stodołę ze zbożem Józefa Ćwieka. W stodole miało złożone zboże oprócz właściciela, jeszcze kilka innych osób, które przez pożar są poszkodowane. Ogólne straty wynoszą 6000 zł. Pożar powstał przypadkowo wskutek puszczania sztucznych ogni przez dzieci z okazji odbywającego się w Słomnikach odpustu.

Wkrótce największy film produkcji polskiej
„Mocny człowiek“
według powieści
Przybyszewskiego.

Z Sosnowca.

(s) **Z rady szkolnej.** W dniu 14 go b. m. t. j. w poniedziałek o godz. 18 ej w lokalu przy ulicy Małachowskiego nr. 22 w Sosnowcu odbędzie się 25 e posiedzenie wydziału wykonawczego rady szkolnej powiatowej, według następującego porządku obrad:

1) przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia; 2) zaopinjowanie podań na posady nauczycielskie; 3) zatwierdzenie członków dozorów szkolnych; 4) przyjęcie sprawozdania kasowego rady szkolnej powiatowej za pierwsze półrocze 1929/30 r.; 5) sprawa zorganizowania kursów przygotowawczych; 6) sprawa zjazdu delegatów dozorów szkolnych i przedstawicieli gmin, 7) sprawa bibljoteki nauczycielskiej, 8) sprawa budżetów szkolnych na rok 1930/31, 9) sprawa obowiązku szkolnego w gminie Ożarowice, 10) sprawa subsydjum na budowę szkół, 11) sprawy bieżące i wolne wnioski.

(s) **Zebranie rodzicielskie seminarjum żeńskiego.** Odbyło się walne zgromadzenie rodzicielskie państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego im. Marji Konopnickiej w Sosnowcu.

W zebraniu wzięło udział 110 osób.

Po odczytaniu protokułu p. Janina Strączyńska, jako nowomianowana dyrektorka seminarjum wygłosiła krótkie przemówienie do rodziców, oraz poruszyła szereg zagadnień natury wychowawczej.

Następnie zarząd koła przedstawił obecnym sprawozdanie z działalności, oraz kasowe.

Przy wolnych wnioskach uchwalono wysłać do p. starosty, jako przewodniczącego komitetu budowy, podziękowanie za przyjęcie mandatu przewodniczącego komitetu, żywe zainteresowanie się poczynaniami, związanemi z budową gmachu seminarjum, oraz poparcie u władz spraw rozszerzenia parceli, pod budowę tego gmachu zatwierdzenie planów i uzyskanie subsydjów.

Na zakończenie p. dyrektorka, dziękując zebranym za liczne przybycie i serdeczne ustosunkowanie się do szkoły, wyraziła nadzieję, że nawiązany kontakt szkoły z domem przyniesie w przyszłości dodatnie rezultaty wychowawcze.

(s) **Sprostowanie.** W związku z wiadomością, zamieszczoną w numerze z dn. 8 bm. naszego pisma p. t. »Mężczyźni strzeźcie się!« zjawił się w redakcji nocnej p. Karol C. z Katowic i oświadczył, że treść artykułu w jego drugiej części nie dotyczy p. Ireny L. zamieszkałej w Sosnowcu.

W szczególności nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy okoliczność, jakoby p. C. był narzeczonym p. L. i jakoby jej dawa prezenty, jak i nie mniej by otaczała się ona przygodnemi adoratorami.

(s) **25-lecie kapłaństwa ks. Raczyńskiego.** W niedzielę dnia 13 bm. odbędzie się uroczystość jubileuszowa dla uczczenia 25 lecia kapłaństwa ks. kanonika Fr. Raczyńskiego.

O godz. 11 rano odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo w kościele Serca Jezusowego, o godz. 5 popoł. odbędzie się akademja w salach gimnazium im. Staszica, a godz. 7 m. 30 wieczorem raut w salach szkoły gospodarczej żeńskiej przy ul. 3 go maja nr. 20.

Walka rodziny królewskiej w Sosnowcu.

Kuzyni króla Kwieka zdemolowali restauracje.

Do popularnej restauracji p. Cuglewskiego, przy ul. Warszawskiej w Sosnowcu weszło 7 gości o smagłej cerze.

Z polska po rumuńsku zamówili napitku,

a na zakąskę kazali sobie podać paprykowanej słoniny.

Bufetowa w mig odgadła, że ma do czynienia z cyganami.

Przezornie pochowała nakrycia stołowe i szufladki pozamykała na klucz.

Aliści goście zachowywali się z godnością,

jak przystało na 4 braci Kwieków, spowinowaconych z warszawskim królem cyganów Kwiekiem, poza tem dwuch braci Kolampów i jednego Włocha.

Wreszcie, gdy goście wypili ponad miarę, jakieś zadawnione pretensje wyłożono na stół i wkrótce w restauracji poczęły fruwać krzesła.

Biała publiczność przysiadła z przerażenia po kątach.

W ferworze bitewnym cyganie potłukli wszystkie półmiski z bufetu, a smacznym schabem grali

w koszykówkę

Policja z trudnością zaprowadziła jaki taki ład.

Cyganów, wraz z protokułem przekazano sądowi grodzkiemu.

Straszna śmierć młodej dziewczyny

Samobójczy skok do szybu kopalni.

Spokojna kolonja Niemce pozostaje pod silnem wrażeniem strasznego samobójstwa młodej dziewczyny, 21-letniej

Józefy Kubik.

Od dłuższego już czasu w rodzinie robotniczej Kubików panowały niesnaski rodzinne.

Córka Kubików Józefa miała narzeczonego, z którym zamierzała w najbliższym czasie

pobrać się.

Na przeszkodzie jednak stawały różne sprawy, a niecierpliwa matka Józefy wciąż zatruwała życie młodej dziewczynie i żądała, by jak najprędzej wzięła ślub i opuściła jej dom.

Na tem tle pomiędzy córką a matką wybuchały częste awantury, aż ostatecznie nieszczęśliwa dziewczyna, doprowadzona do ostateczności, postanowiła z sobą

skończyć.

Onegdaj o godzinie 5 rano opuściła dom, udając się do biura kopalni, gdzie stale pracowała.

Przechodząc obok szybu kopalni „Jakób". dziewczynie błysnęła straszna myśl.

Nie wiele się zastanawiając pobiegła do szybu i rzuciła się

w głąb czeluści.

Na dnie szybu, 150 metrowej głębokości, znaleziono już tylko okropnie zmasakrowane zwłoki samobójczyni, które po wydobyciu przewieziono do kostnicy szpitalnej.

(s) **Otwarcie wystawy obrazów.** Jutro o godz. 12 w południe zostanie otwarta w szkole im. Praussa przy ul. Kościelnej wystawa obrazów, zorganizowana przez tow. art. liter.

(s) **„Zjednoczenie wędliniarzy Zagłębia Dąbrowskiego".** Jutro odbędzie się poświęcenie nowozałożonej wytwórni wędlin p. f. »Zjednoczenie wędliniarzy Zagł. Dąbr.«, mieszczącej się w zabudowaniach byłej fabryki Schöna przy ul. 1 maja nr 24.

(s) **Z domu ludowego w Sosnowcu.** W związku z odbywającym się »Tygodniem dziecka« zarząd domu ludowego w Sosnowcu, ul. Jasna 26, urządza w lokalu własnym szereg odczytów dla starszych i bajek z przezroczami, dla dzieci, które odbywać się będą w każdą niedzielę

W dniu 13 bm. t. j. w niedzielę wygłoszone będą bajki z przezroczami dla dzieci o godz. 11 m. 20

O godz. 15.30, dla starszych wygłosi p. Polewka odczyt pt. »Prawa dziecka«. Wstęp bezpłatny.

(s) **Pożar.** Przy ulicy Swobodnej nr. 8, w fabryce szklanej Zięby Wincentego, wskutek wadliwego urządzenia pieca wybuchł pożar. Straty wynoszą około 50 zł. Pożar zlokalizowała straż miejska.

Z Będzina.

(b) **Zakończenie tygodnia lotniczego.** Na zakończenie »tygodnia lotniczego« w Będzinie w dniu dzisiejszym o godz. 5 popołudniu na łąkach małobądzkich odbędzie się pokaz walki gazowej oraz jutro w niedzielę w parku na górze Zamkowej od godz. 2 popoł. odbędzie się festyn w połączeniu z loterją fantową.

Z Czeladzi.

(c) **Z sądu grodzkiego.** Na zapłacenie 25 zł. grzywny i 2 zł. 50 gr. kosztów sądowych skazano Euzebjusza Horzelskiego, lat 18 z Czeladzi za uderzenie Marjanny Wolskiej.

(c) **Bili laskami i kopali nogami** Majera Gelbarda, a teraz posiedzą przez 7 dni w areszcie i zapłacą po 5 zł. kosztów sądowch mieszkańcy Grodźca: Mieczysław Orpych, lat 21 i Teodor Kubica, lat 20.

(c) **Za przywłaszczenie kury,** wartości około 6-ciu zł., należącej do Józefa Piotrowskiego, posiedzi 7 dni w areszcie i zapłaci 5 zł. kosztów sądowych 46-letnia mieszkanka Czeladzi, Wiktorja Podraza.

Z Dąbrowy.

(d) **Zmarł w kopcu siana.** W nocy z dnia 10 na 11 bm, posterunkowy policji w Zagórzu, znalazł w kopcu siana martwe zwłoki 52 letniego J. Rojaka, ostatnio trudniącego się żebraniną.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowych.

Z Zawiercia.

(z) Dziś o godzinie 6-ej wieczorem odbędzie się w sali domu ludowego staraniem stowarzyszenia oświaty robotniczej w Zawierciu odczyt na temat »Marszałek Józef Piłsudski a młoda Polska«.

Odczyt wygłosi p. Czesław Otrębski. student wyższej szkoły dziennikarskiej w Warszawie.

(z) **Smierć pod kołami autobusu.** Na szosie Koziegłowy — Żarki, autobus kierowany przez Marjana Cierpiałę najechał na Konopkę Jana, lat 65, mieszkańca wsi Postęp gm. Koziegłówki.

Po udzieleniu pomocy lekarskiej staruszek zmarł.

(z) **Pożar.** W Nowej Wsi, gm. Mierzęcice z nieustalonych narazie przyczyn spłonęła sterta zboża wartości 800 zł., należąca do Kańtocha Józefa.

HRABIA MONTE CHRISTO.

96

— A któżby wiedzieć mógł lepiej odemnie? Byłem najbliższym przecież jego sąsiadem. Otóż stary Dantes w rok zaledwie po uwięzieniu syna przeniósł się do wieczności. Poczciwy to był człowiek!

— Jaka była przyczyna jego śmierci?

— Lekarze określili naukowo fakt ten. Ich zdaniem, — zmarł na febrę gastryczną; lecz ci, którzy go lepiej znali, mniemają, że umarł z żalu i zgryzoty; ja zaś, który go znałem najlepiej, twierdzę, że....

Kardus zamilkł tutaj.

— Dokończ — rzekł ksiądz głosem chrapliwym.

— Że umarł z głodu!....

— Z głodu! — zawołał ksiądz, porywając się z siedzenia — z głodu!! Najlichsze zwierzęta nie kończą z głodu życia. Psy, włóczące się po ulicach, znajdują zawsze litościwą rękę, która im rzuci kawałek chleba!.... a człowiek, chrześcijanin, miałby z głodu, wśród ludzi umierać? To niepodobna! O!... to byłoby zbyt okropne!

— A jednak to co powiedziałem, jest prawdą — cicho wyszeptał Kadrus.

— I źle uczyniłeś, żeś powiedział — odezwał się z za sztachet lady głos drżący i chory—poco mieszasz się w to wszystko.

Dwaj rozmawiający obrócili się i ujrzeli w głębi izby, za ladą, schorzałą głowę kobiety.

— To ty raczej mieszasz się do naszej rozmowy niepotrzebnie, kobieto — odpowiedział Kadrus. — Ksiądz dobrodziej domaga się odemnie odpowiedzi i grzechem by było nie uczynić zadość temu żądaniu.

— Tak, lecz ostrożność nakazuje, byś trzymał język za zębami. Kto wie, w jakich zamiarach pałać ci każą, niedołęgo?

— W bardzo uczciwych i dla was dobrych, moja pani — wtrącił ksiądz. — Mąż twój może być zupełnie spokojny, jeżeli tylko zechce być szczerym.

— Zupełnie spokojny!.... zawsze takie rzeczy od pięknych zaczynają się słówek i jeszcze piękniejszych obietnic, a potem zapomina się o tem wszystkiem i nagle, jak grom, spada nieszczęście i miażdży biednych ludzi. Bóg raczy wiedzieć, dlaczego? Pamiętaj więc!

— Dobra kobieto — zaoponował ksiądz — nieszczęście żadne z mojej przyczyny napewno was nie spotka. Możecie być spokojni o to!

Karkontka zaczęła mruczeć coś jeszcze pod nosem, lecz ostatecznie zamilkła. Tylko drżała silnie, z trawiącej jej organizm gorączki. Nie opuściła jednak zajmowanego miejsca, z którego słyszeć mogła każdy wyraz rozmowy.

W trakcie tego ksiądz napił się raz jeszcze wody i rzekł:

— Czyż więc starca tego tak dalece opuścili wszyscy, że aż do podobnej został przywiedziony ostateczności?

— O, nie.... ojcze. Ani Mercedes, ani pan Morrel nie opuścili go bynajmniej. Ale biedny starzec tak głęboką uczuwał nienawiść do Fernanda... tego właśnie — mówił dalej z ironicznym uśmiechem — którego Dantes uważał za jednego ze swych przyjaciół.

— Twoim zdaniem nie był nim więc?

— Ka sprze, Kasprze! — zawołała Karkontka — zastanów się dobrze co robisz, opowiadając to wszystko.

Zgromiony małżonek machnął tylko z niecierpliwością ręką i dalej mówił do księdza:

— Czyż można być przyjacielem tego, którego żony się pożąda? Dantes miał tak szlachetne i dobre serce, że wszystkich tych ludzi za swych uważał przyjaciół!... Biedny Edmund!.... Zresztą lepiej się stało, że nie wiedział o niczem, bo wtedy nie mógłby im przebaczyć w chwili skonania. Zaś ja, — więcej się obawiam przekleństw zmarłych, niż nienawiści żyjących.

— Niedołęgo!.... — mruknęła Karkontka.

— Czem Fernand zawinił względem Dantesa?

— Jak go skrzywdził!?... Już ja to wiem najlepiej.

— Powiedz mi zatem co wiesz i czego się domyślasz?

— Kasprze!... Jesteś panem tej tajemnicy i możesz z nią zrobić co ci się podoba, wierzaj mi jednak, swej żonie, że lepiej będzie, gdy ją zatrzymasz przy sobie.

— Tym razem masz słuszność, kobieto — odpowiedział żonie Kadrus.

— Nic mi więc nie powiesz?

— Na cóżby się to zdało? Gdyby Dantes żył jeszcze i chciał przezemnie poznać swych przyjaciół i swych wrogów — to co innego; lecz teraz, gdy go już niema na tym świecie — jest mu to już obojętne, gdy nie może ani odwdzięczyć się dobrym, ani ukarać złych! Oh... pomówmy lepiej o czem innem.

— Więc uważasz za właściwe, bym wszystkim tym, których poprzednio wymieniłem, doręczył przypadającą na nich część klejnotów.

c. d. n.

Echa rezygnacji prez. Marczyńskiego.

Jak już donosiliśmy wczoraj, prez. Marczyński złożył deklarację, którą poniżej podajemy:

Do
Rady Miejskiej
w Sosnowcu.

W związku z nieżyczliwością, jaką rada miejska za pośrednictwem swoich komisji oraz konwentu senjorów ujawniła w stosunku do zarządu miasta, kierując się pobudkami według zdania mojego, nierzeczowemi, lecz osobistemi niechęciami, względnie przesłankami politycznemi, niemającemi nic wspólnego z interesami i zadaniem samorządu, niniejszem mam zaszczyt zakomunikować, iż w tych warunkach nie widzę możności należycie obowiązków swoich wykonywać i realizować celów wytkniętych przezemnie na pierwszem posiedzeniu rady w styczniu r. b., wobec czego z mandatu prezydenta miasta rezygnuje.

Decyzję swoją zgodnie z powyższem motywuje następującemi okolicznościami:

1) za jedno z kardynalnych zadań swojej działalności uważałem sprawę uregulowania stosunków finansowych miasta, które zastałem zaniedbane. Ponieważ plan spłaty zaległych pożyczek, przedstawiony przezemnie konwentowi senjorów został przez niego odrzucony, dzięki czemu usakcjonowano chaos w tej dziedzinie istniejący i mogący odbić się w fatalny sposób na interesach miasta, ja za ten stan nie chcę i nie mogę brać na siebie odpowiedzialności.

2) Za drugi bardzo ważny punkt swojego programu uważałem sprawę jaknajszybszego wykończenia robót kanalizacyjno-wodociągowych, i mimo, iż resort ten nie pozostawał pod bezpośrednim moim kierownictwem, starałem się ułatwiać finansowo kłopoty tego resortu, byle przyśpieszyć roboty i udostępnić ludności omawiane inwestycje. Obserwacja i zetknięcie się jednak z tem zagadnieniem wzbudza we mnie poważne wątpliwości, czy roboty te prowadzone są dobrze i celowo, skoro raz po raz ujawniają się nowe defekty i poprawki, a niekiedy zgoła nieorjentowanie się w tym przedmiocie czynników roboty te nadzorujących, wobec powyższego znowóż za stan ten nie mogą brać na siebie współodpowiedzialności.

3) W dziedzinie robót drogowych spotkałem się z krytyką, iż nie wykonuję najpierw prac na peryferjach miasta, lecz w śródmieściu. Na argument, iż w śródmieściu jest wielokrotnie większy ruch, niż na przedmieściach odpowiedziano mi, iż względy klasowe wymagają, ażeby roboty przedewszystkiem były wykonywane na peryferjach. Mimo całego respektu jaki żywię dla klasy pracującej, nie mogę podzielić powyższego poglądu, i uważam, że kolejność robót drogowych winna być regulowana użytecznością danego objektu, skoro równocześnie nie można zaspokoić wszystkich potrzeb w tej dziedzinie. Spotkał mnie dalej zarzut, iż inwestycje przezemnie wykonane za zgodą zresztą całego zarządu miasta, wypadły drożej niż to było przewidziane, względnie, że zostały one skreślone przez władze nadzorcze budżetu.

W związku z tem oświadczam, iż podrożenie robót wynikło z konieczności ich rozszerzenia, co się okazało dopiero w trakcie ich wykonywania, jak to miało miejsce z placem 11 Listopada, jak również z konieczności zmiany podłoża po zerwaniu z[illegible] nawierzchni ich rozszerzenia, co się okazało niu ulicy Małachowskiego. Fundusze na te roboty w dużej mierze zostały osiągnięte z subwencji na zatrudnienie bezrobotnych, a więc bez żadnego wysiłku ze strony miasta, dzięki usilnym staraniom zarządu.

Co się zaś tyczy skreślenia wymienionych inwestycji przez władze nadzorcze, to zostało to dokonane w chwili, gdy roboty powyższe były już na ukończeniu, przyczem pokrycie na nie znalazło się z sum pozabudżetowych.

4) Stwierdzam dalej, iż komisja rewizyjna rady miejskiej prowadziła swoje prace tendencyjnie, badając tylko resorty pozostające pod kierownictwem członków zarządu miasta z klubu BB., zwracając przytem uwagę na pewne nieformalności czy niedomagania, a nie interesując się tak bardzo wiele wątpliwości wbudzającemi i nie słychanie dla miasta ważnemi zagadnieniami z dziedziny robót ulenowskich, lub nie spotrzegając tak ciekawego zjawiska jak to, iż przewodniczący komisji rewizyjnej p. radny Pol jest równocześnie funkcjonarjuszem magistratu, względnie instytucji magistrackiej, z której czerpie dochody wykonywując naprzykład funkcje wychowawcy w 2-ch klasach szkoły dokształcającej i wykładając tamże godzin kilkanaście tygodniowo, pozatem pobierając specjalne dopłaty za prowadzenie hufców szkolnych.

5) Następnie spotykał mnie stale zarzut, iż za mało mam kontaktu z radą miejską i że podejmuję niejednokrotnie pewne poczynania, które nie zostały uprzednio przez radę miejską akceptowane. Tego rodzaju rzeczy musiały być przez zarząd miasta podejmowane pod wpływem konieczności w czasie ferji rady, lub gdy ta ostatnia nie mogła się zebrać w dostatecznem quorum, co się odnosi w szczególności do 2-ch ostatnich posiedzeń rady. Zawsze jednakowoż zarząd zwraca się lojalnie do rady po akceptację swych umotywowanych z punktu widzenia dobra miasta poczynań, oraz o rozszerzenie w pewnych wypadkach kompetencji zarządu dla ułatwienia gospodarki miejskiej. Rada jednak wówczas powodowana ambicją, jak to motywowali pp. radni na komisji finansowej odmawiała wszelkich ułatwień w tej dziedzinie, wyrażając przytem zupełną obojętność na dobro miasta, stojąc na formalnem i dla zarządu miasta wręcz nieżyczliwem stanowisku.

Reasumując wszystkie wymienione wyżej motywy i mając na uwadze jedynie cel, dla którego pracować pragnąłem t. j. dobro miasta, ustępuję z zajmowanego stanowiska, albowiem celu tego w danych warunkach realizować nie mogę i wobec tego pozostawanie na stanowisku prezydenta uważa za bezcelowe.

Dr. Marczyński.

—

Powyższa deklaracja należycie wyjaśnia powody, które skłoniły dr. Marczyńskiego do rezygnacji ze stanowiska prezydenta miasta.

Nagła rezygnacja dr. Marczyńskiego stała się dla społeczeństwa sosnowieckiego dużą niespodzianką i jest szeroko komentowana.

Należy przyznać, że w ciągu paromiesięcznych zaledwie rządów na stanowisku prezydenta dr. Marczyński zdziałał wiele.

Wspomnimy tu choćby o doprowadzeniu do należytego stanu placu przed dworcem, zreorganizowanie wydziału zdrowia, przez powołanie do życia ambulatorjum miejskiego i t. p. Pozatem jak wiemy, dr. Marczyński miał wiele innych pięknych planów do zrealizowania, które niestety nie będą już mogły być wcielone w życie, z powodu rezygnacji jego ze stanowiska prezydenta.

Najważniejszą obecnie jest kwestja, jak się ułożą dalej sprawy i jakie zajdą zmiany w zarządzie miasta.

Głośno już się mówi, że PPS. i klub ugrupowania gospodarczego prowadzą między sobą pertraktacje o utworzenie wspólnego frontu i podział stanowisk miejskich pomiędzy sobą.

W związku z tem wymieniane są już kandydatury na stanowisko prezydenta i wiceprezydenta. Prezydentem zostałby wówczas p. Jarża, a wiceprezydentem inż. Rudzki.

Naogół jednak pertraktacje te idą opornie.

O ile więc najbliższe tygodnie nie przyniosą rozwiązania tej sprawy i wybór prezydenta nie zostanie przeprowadzony, wówczas województwo zamianuje komisarza rządowego.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 11.10.

Nowy Iork 8.90
Londyn 43 59½
Paryż 35,01¼
Wiedeń 125,54
Praga 26,39½
Włochy 46.69½
Szwajcarja 172,37
Holandja 358.85
Berlin 212,71
Dol. War. pr. obr. 8,88⅖
5% Poż. Dolarowa 62,00—63,—
5% Poż. Konwersacyjna zł. 50,—
4% Poż. Inwestycyjna zł. 115.75-115,25
4½% Ziemsk. Kredyt. 47,50
Tendencja: utrzymana.

AKCJE

Warszawa 11.10.

Bank Polski 166,—
Kijewski 90.00
Firlej 51,—
Węgiel 68,—
Nobel 14,25
Lipop 28,50
Zieleniewski 82,—
Tendencja: utrzymana

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 11.10.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej w dniu dzisiejszym są bez zmiany.
Usposobienie spokojne.

MAGISTRAT MIASTA SOSNOWCA

niniejszym ogłasza

KONKURS

na dostawę około 300 m³ kamienia wapiennego łamanego, twardej jakości o wymiarach od 15 — 25 cm. i około 220 m³ szabru z kamienia wapiennego o wymiarach do 3 — 6 cm.

Kamień dostarczony będzie na róg ulicy Sobieskiego i Piłsudskiego w miejscu wskazanym przez Wydział Drogowy.

Oferty w kopertach zapieczętowanych należy składać w Magistracie, Biuro Główne do dnia 15 października 1929 r. godz. 12 w południe z napisem: „Oferta na dostawę kamienia na wiadukt w ul. Piłsudskiego". Magistratowi przysługuje prawo wolnego wyboru ofert.

Bliższych wiadomości udziela Wydział Drogowy ul. Teatralna L. 4 (Trocadero).

Oferty złożone po terminie lub w kopertach niezapieczętowanych nie będą uwzględnione.

Kierownik Wydz. Drogowego — Prezydent

(—) Inż. Jodłowski. — **(—) Dr. Marczyński.**

Nr. 2078
1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie, zamieszkały w Będzinie, ulica Małachowskiego nr. 24, podaje do wiadomości, że w dniu 18 października 1929 r. od godz. 10 rano w biurze i mieszkaniu pozwanego Henryka Nunberga w Będzinie przy ul. Kołłątaja nr. 29 na pokrycie należności Hersza Szera odbedzie się sprzedaż z licytacji majątku ruchomego, własności tegoż pozwanego, w ogólnym szacunku zł. 5570.— składającego się z urządzenia biurowego: biurek, stołów, foteli, mebli domowych, planina i in.

Bliższe szczegóły u Komornika.

Będzin, dnia 10 października 1929 r.

Komornik Sądowy **A. Raczmański.**

KONKURS.

Rada Szkolna Powiatowa w Sosnowcu

ogłasza konkurs na następujące posady kierowników publicznych szkół powszechnych w powiecie będzińskim:

1) na 7-io klasową szkołę żeńską Nr. 8 w Będzinie
2) „ 7-io „ „ „ Nr. 2 w Zagórzu
3) „ 7-io „ „ „ Nr. 3 w Strzemieszycach-Wiel.

Kandydaci(tki) winni się wykazać przynajmniej 2-u letnią służbą w charakterze nauczycieli stałych w szkolnictwie publicznem i pełnemi kwalifikacjami.

Kandydaci(tki) ubiegający się o posady, posiadający ukończony Instytut Nauczycielski, względnie Wyższy Kurs Nauczycielski lub kwalifikacje równorzędne będą mieli pierwszeństwo.

Udokumentowane podania składać należy w drodze służbowej na ręce Inspektora Szkolnego w Sosnowcu w terminie 4-o tygodniowym od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Przewodniczący Rady Szkolnej Powiatowej

(—) Władysław Mazur.

FUTRA! **Największe w Zagłębiu** FUTRA!

SKŁADY FUTER

L. Goldstein i N. Tenenberg

BĘDZIN, **ul. Kołłątaja 14, I-sze piętro** Telefon Nr. 140. — SOSNOWIEC, **3-go Maja 19 (vis a vis dworca gł.)** Telefon Nr. 344.

POLECAJĄ: futra damskie i męskie, kołnierze, etole i t. p. oraz różne skórki krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze.

WYKONYWUJĄ we własnych warsztatach, wszelką robotę, w zakres kuśnierstwa wchodzącą.

— Urzędnikom ulga w spłacie. —

Zakład Artystyczno - Dekoracyjno - Malarski

Jana Szymczyka

Sosnowiec, ulica Teatralna 4. I. p.

Przyjmuje wszelkie roboty malarskie. Ceny przystępne

Choroby wyleczyć w 24 godz. jest niemożliwe

Ten, który obiecuje wyleczyć kogoś w 24 godz. jest szarlatanem. Jeżeli zgubiłeś nadzieję wyleczenia i chcesz być wyleczony, szukaj u mnie zdrowia. Posiadam dużo podziękowań wyleczonych, nawet zagraniczne. Leczę wszystkie choroby z dobrym skutkiem.

Godziny przyjęć: od 8—1 i od 6—2 w niedziele od 8—1 — MYSŁOWICE, Piaskowa nr. 48. — **S. Santura** Naturalista.

UWAGA!

Fabryka wyrobów papierowych, ksiąg buchalteryjnych, — - zeszytów szkolnych, segregatorów i skoroszytów - —

S. LANGER **w Sosnowcu, Warszawska 10** TEL. 5-62. TEL. 5-62.

zawiadamia młodzież szkolną, że od frontu w tymże domu został otwarty **sklep detaliczny materjałów piśmiennych** w dużym wyborze. Ceny są przystępne. Dla kół opieki szkolnych — i stałych odbiorców specjalne ustępstwa. —

UWAGA! UWAGA!

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA W KATOWICACH, ul. Szopena 16, tel. 136 przyjmuje jeszcze uczni cały październik na rok szkolny 1929-30. Opłaty od 25 zł. miesięcznie. Dla dzieci wdów, sierot, inwalidów i robotników ulga 30 proc. Dla zamiejscowych zniżka kolejowa 75 proc.

Kupno i sprzedaż.

Zł. 5 — 6 POCZTÓWEK artystycznie wykonane w Zakładzie Fotograficznym M. Stelmaszczyk, Sosnowiec, Orla 4 — Telefon 6-11. Przystanek tramwajowy ul. Żeromskiego.

ZAKŁAD tapicerski J. Malinowski, Sosnowiec, Kościelna nr. 5, dom Zagłoby, dawniej Kościelna nr. 9, wykonywa wszelkie obstalunki w zakres tapicerstwa wchodzące, również przyjmuje przeróbki materacy, otoman i t. p. Wykonywa solidnie, prędko i tanio.

KAFLE sprzedaje fabryka Ujejsce. Dojazd przez Ząbkowice.

DO SPRZEDANIA tanio sklep łokciowy, galanteryjny w dobrym punkcie w Sosnowcu z powodu zmiany interesu Wiadomość w administracji.

MAGIEL karbowa w dobrym stanie do sprzedania. Dąbrowa, Królowej Jadwigi 57.

Samochód „Chevrolet" w dobrym stanie natychmiast do sprzedania. Wiadomość w filji „Expresu" w Zawierciu.

MAGIEL do sprzedania. Grodziec, ul. Będzińska, Rzadkowska.

DO SPRZEDANIA samochód na chodzie karetka 4-ro osobowa. Ząbkowice obok stacji, dom Drążkiewicza

Posady i prace.

ROBOTNIC kwalifikowanych na standarki, kettelmaszyny i szpulmaszyny poszukuje Pierwsza Sosnowiecka Pończoszarnia, w Sosnowcu, przy ul. Dekerta 13.

WOLNE MIEJSCA na dzień 12 października 192 9r.: Robotników kopalnianych 200, Robotników zwykłych 80, Robotnic 20, Górników 40, Chłopców do pasenia bydła 2, Pomocy stolarskiej 3, Parobek 1, Robotników rolnych 20, Służby domowej 20. Zgłaszać się do P. U. P. P. w Sosnowcu.

POTRZEBNY uczeń fryzjerski na dokończenie praktyki. Zgłaszać się Placek, Niemce.

POSZUKUJĘ korepetytora z łaciną 7 — 8 klasy. Zgłaszać się 19 — 20 godz. Sosnowiec, Staropogońska 29, Orkisz.

OSOBA inteligentna, znająca się na kuchni, uczciwa, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do zarządu domem, lub pensjonatem. Zgłoszenia do administracji pod „Inteligentna".

POTRZEBNA bufetowa restauracyjna zaraz. Wiadomość Bufet II klasy w Sosnowcu.

LOKALE

DO WYNAJĘCIA sklepik bez mieszkania. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Stara 9 u gospodarza.

DO ODSTĄPIENIA duży pokój pojedyńczy w śródmieściu. Wiadomość Sosnowiec „Expres Zagłębia".

DWA pokoje, kuchnia, sklep odnajmę. Czynsz roczny. Dąbrowa, Krótka 3.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią II piętro. Sosnowiec Pogoń, Będzińska 12.

Zgubione dokumenty.

WINCENTY Pniakowski zgubił książeczkę wojskową wydaną w Będzinie i książkę Powiatowej Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

DUŚ Jan zgubił dowód kolejowy, osobisty, wydany przez Dyrekcję Warszawską.

PRZYBYŁO Eleonora zgubiła książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

KUPCZYK Stefan zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

HARAZIM Stanisław zagubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Będzin.

ICEK Reich zgubił kartę rejestracyjną wydaną przez magistrat m. Zawiercia.

KAŁMA Żelazo zgubił patent IV kategorji na handel galanteryjny wydany przez urząd skarbowy w Sosnowcu.

BREJDAK Piotr zgubił kartę demobilizacji wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

RÓŻNE

ZGUBIONO pistolet firmy „Mellor" kaliber 6.35 Nr. 81328. Znalazcę uprasza się o zwrócenie takowego do komisarjatu w Zawierciu za wynagrodzeniem.

SAMOCHÓD „Limuzyna" do wynajęcia o każdej porze dnia przy jazdach pozamiejscowych 50 gr. od kilometra, Cywilski Zawiercie, Prużna 5.

WZYWAM Julję Tabak z Rzeżusni do odwołania fałszu skierowanego pod moim adresem, w przeciwnym razie pociągnę do odpowiedzialności karnej za orzeczeniem. Może się dotyczyć osoby trzeciej przy powtarzaniu tegoż fałszu. T. Wydmański, Sosnowiec, Nowopogońska 39.

Zdrowie i apetyt

odzyskacie stosując stale

PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE

ZE SFINKSEM

czyszczą żołądek, usuwają niestrawność, chronią od reumatyzmu i artretyzmu, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew.

Skł. gł.: Apteka W. Borowskiego

Warszawa, Jerozolimska 59.

Kto chce ZACHOWAĆ swoje ZDROWIE
Powinien UŻYWAĆ TYLKO
PRIMEROS
PREZERWATYWY
ŻĄDAJCIE TYLKO PRIMEROS
wszędzie

Wydawca: Helena Monsiorska. — Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4 94